

Szanowni Senatorowie.

W imieniu swoim i koleżanek z rocznika 53 proszę o zrozumienie rozgoryczenia większości z nas i zajęcie się naszą sprawą. Ja jestem tą "przedawnioną" a mam obok siebie dwie koleżanki, które tyle samo lat pracowały, w tym samym roku odeszły na wcześniejszą emeryturę. Ja

i jedna z koleżanek składałyśmy wniosek o emeryturę powszechną po ukończeniu 60 lat a druga nie składała, a postąpiła tak dlatego, że dowiedziała się od nas, że emerytura powszechna wyliczona wtedy przez ZUS jest niższa od "wcześniejszej" więc nie warto. Dziś ona jest w najkorzystniejszej sytuacji bo złożyła wniosek jako "pierwszak" po opublikowaniu wyroku TK, który już rozpatrzono. Otrzymała decyzję wg, której jej świadczenie wzrosło (w stosunku do "wcześniejszej") o blisko 1000 zł. Koleżanka, która składała wniosek ale nie jest "przedawniona", również otrzymała decyzję z ZUS, tyle tylko, że nie z wyższym a w dalszym ciągu niższym świadczeniem. Przyczyną jest to, że jej kapitał i składki nie zostały zwaloryzowane a zastosowana tabela życia z 2014 r.

Gdzie tu mowa o równości, o sprawiedliwości, o zaufaniu do organów Państwa, kiedy osoby będące niemal w identycznej sytuacji są tak różnie potraktowane przez ZUS.

Bardzo prosimy o zajęcie się naszą sprawą i ujednolicenie przepisów dla całego rocznika 53.

Z poważaniem E R